

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50%, drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80,187.

## Zesłanie na Sybir 30-tu przywódców opozycji rosyjskiej.

„Berliner Tageblatt” donosi, olbrzymie wrażenie wywołała w Moskwie wiadomość, że główny urządek policji politycznej G. P. U wydał zarządzenie, skazujące na zesłanie najwybitniejszych przywódców opozycji. 30 głównych wodzów opozycji otrzymało rozkaz natychmiastowego wyjazdu bez podania dokładnego adresu, jednakże z zaznaczeniem, że kierunek odjazdu ma nastąpić na obszar, rozciągający się na wschód od Archangielska, aż do Azji środkowej i wschodnich krańców Syberji. Część zesłańców została już deportowana. — Wśród skazanych na zesłanie znajdują się Trockij, Radek, Jewdokimow, Rakowski, nawet chętny do pogodzenia się z dzisiejszym kierunkiem rządowym Kamieniew i Zinowjew, dalej Serebrjakow, który położył wielkie wielkie zasługi około zbliżenia gospodarczego Sowietów ze Stanami Zjednoczonymi, Smirga zasłużony około odbudowy przemysłu sowieckiego, wybitny feljtonista Sosnowski, którego nieustraszone artykuły zawierające krytykę obecnego życia w Rosji sowieckiej zwróciły na siebie uwagę opinii publicznej, Biełobredow, były komisarz spraw wewnętrznych, egzekutor cera i

szereg innych. Wśród zesłanych znajduje się szereg dziennikarzy, oraz dwóch byłych ambasadorów sowieckich.

Rozkaz zesłania opozycjonistów wydano pod pozorem „przydziału roboty partyjnej”, jakkolwiek osoby te wogóle do partji komunistycznej już nie należą. Zarządzenie deportacyjne zostało wydane za działość kontrrewolucyjną. O miejscu zesłania wiadomo tylko tyle, iż Rakowski, były ambasador sowiecki w Paryżu, otrzymał przydział do miejscowości w gubernji Wiatki, oddalonej o 500 km. od najbliższej stacji kolejowej.

Korespondent moskiewski pism berlińskich donosi szczegóły wysłania opozycjonistów z Moskwy. Według tych informacji, Trockij na początku stycznia otrzymał żądanie opuszczenia Moskwy i udania się do Astrachania. Dano mu prawo swobodnego pobytu w tem mieście bez prawa opuszczenia Astrachania.

Smilga na takich samych warunkach wysłany został na Sybir, a Zinowjewowi i Kamieniewowi nieoficjalnie zaproponowano napisać pamflet na Trockiego, który miał być rozpowszechniony w całej Rosji. Według innych infor-

macji, w Rosji aresztowano około 600 zwolenników opozycji, którzy zesłani będą na Sybir.

BERLIN. 11. I. (Pat.). Wiadomość o zesłaniu 40 przywódców opozycji komunistycznej wywołała na łamach prasy niemieckiej wielkie wrażenie. Biuro Wolffa otrzymało na zapytanie skierowane do Moskwy wiadomość, że według informacji moskiewskich kół wiarogodnych, nic tam nie wiadomo nigdzie o tem, jakoby rząd sowiecki decydował się na wysłanie przywódców opozycji.

„Deutsche Allgemeine Ztg” z powołaniem się na miarodajne kół sowieckie podaje informacje według której rząd sowiecki stoi na stanowisku, że obecnie niema powodu do stosowania środków represyjnych wobec całej opozycji. Ci członkowie opozycji, którzy publicznie odwołali swe błędy mogą w dalszym ciągu pozostać w Moskwie. Zarządzenia represyjne zastosowane być mają, jak donosi przytoczony dziennik, jedynie do tych członków opozycji, których rząd sowiecki uważa za element niebezpieczny, którego pragnie się pozbyć z Moskwy.

MOSKWA. 11. I. (Pat.). W sprawie drakańskiego postępowania

rządu sowieckiego wobec przywódców opozycji. United Press podaje następujące wiadomości. Oprócz Trockiego deportowanych zostanie nie 29 lecz 51 przeciwników Stalina. Między innymi jednak nie znajduje się ani Kamieniew, ani Zinowjew. Deportowani zostaną odstawieni na przeciąg trzech lat do miejscowości przeważnie oddalonych o kilkaset kilometrów od wielkich miast i otrzymywać będą od rządu 9 rubli miesięcznie. Część deportowanych znajduje się już w drodze. Trockij miał udać się z polecenia rządu sowieckiego do gubernji Astrachańskiej oświadczył on jednak, że uważa swą obecność w Moskwie za nieodzowną, przyczem zaznaczył, że tylko gwałtem uda się odstawić go do Astrachania. Były poseł sowiecki w Paryżu Rakowski zesłany będzie do Sysolska nad morzem Białym, a przywódca opozycji Smilga, który od sześciu miesięcy przebywa w Chabarowsku musi tam nadal pozostać. Safronow wysłany zostanie nad jezioro Onega, Sieriebrjakow do Semipalatyska w Turkiestanie. Redaktora „Prawdy” Sosnowskiego deportowano do pewnej wsi syberyjskiej.

Piłsudskim a Woldemaraszem trudno czegoś więcej oczekiwać w rozwoju stosunków polsko-litewskich. Woldemaras w Genewie robił wrażenie człowieka umiarkowanego, jednakże po powrocie do Kowna momentalnie postarał się o pokazanie właściwego oblicza i o wręcz przeciwny polskiemu punkt widzenia w tłumaczeniu decyzji genewskich, wobec czego porozumienie polsko-litewskie nie może dojść do skutku na podstawie wskazówek Rady

Ligi Narodów. Jak Polska ściśle i zasadniczo zgodza się z oficjalnym poglądem Rady Ligi Narodów, Litwa stała wysuwa rozstrzygniętą przez Radę Ambasadorów kwestję wileńską, jako otwartą, a zarazem, jako pierwszorzewną i zasadniczą, sporną kwestję. Przy takich okolicznościach wykluczone jest, zdaniem „Lidowych Novin” nietylko prowadzenie, ale wogóle rozpoczęcie konferencji polsko-litewskiej.

### Projekt zmiany konstytucji litewskiej.

BERLIN. 11. I. (Pat.). Do „Berliner Tageblattu” donoszą z Moskwy na podstawie informacji ze źródła podobno dobrze poinformowanego, że rząd litewski za-

mierza w najbliższym czasie przeprowadzić w drodze dekretu zmianę konstytucji i zmianę ordynacji wyborczej.

### Litwini zamierzają zniszczyć część toru kolejowego.

RYGA. 11. I. (Pat.). Dziennik „Latvis” wyraża zaniepokojenie w związku z nadeszłymi z Litwy wiadomościami, jakoby władze litewskie zamierzają w pobliżu Koszdar zerwać na przestrzeni 25 km. szyny kolejowe na linii Libawa-Romny i przenieść je na inny odcinek kolejowy. Dziennik

przytoczony domaga się w tej sprawie interwencji litewskiego ministra spraw zagranicznych, wobec tego, że interesy gospodarcze portu libawskiego zależne są w znacznym stopniu od podjęcia normalnego ruchu na linii Libawa-Romny.

### Demonstracja „Ukininka Sajunga” wobec Woldemarasa.

Na walnym zebraniu dnia 8 b. m. „Ukininka Sajunga” (związku rolników litewskich), który jest partją polityczną, ustąpił cały zarząd. Do nowego zarządu wybrani zostali: generał Galvis-Bikeuskas, leutnant Radziunas i kapitan dr. Jodaiks. Nowy zarząd będzie interweniował u Wolde-

marasa w sprawie odmowy kredytów dla organizacji związku rolników.

Ponieważ „Ukininka Sajunga” wobec rządu Woldemarasa znajduje się w ostrej opozycji, wybór do zarządu trzech wojskowych jest demonstracją polityczną partji wobec Woldemarasa.

## Zjazd litewski w Mińsku.

Sowiety obawiają się porozumienia polsko-litewskiego.

Zjazd litewski w Mińsku, w którym bierze udział 70 delegatów z rejonów zamieszkałych przez ludność litewską, a głównie z powiatów Orszańskiego i Witebskiego, odbywa się pod hasłem walki ze zbliżeniem polsko-litewskiem. Jak już pisaliśmy wczoraj, z ramienia rządu białoruskiego witał zjazd i przemawiał Wasiliewicz. Po nim zabrał głos przybyły specjalnie do Mińska wybitny komunist litewski Angaretis, który oświadczył, że w interesie burżuazji polskiej i litewskiej jest osiągnięcie porozumienia.

„Wszyscy dowódcy wojskowi Litwy, mówił Angaretis, są agentami Polski. Minister obrony Daukantas, niedawno nazywał się panem Dowkontem. Cała armia litewska jest w ręku oficerów węższych szlachty polskiej. Wiedzą oni, że gdy rozpoczną się rewolucja, nie zdołają jej opanować i dlatego skłaniają się ku porozumieniu z Polską.

Litewska partja komunistyczna otwarcie oświadcza, że rząd fałszywowski Woldemarasa czyni próbę ziania się z Polską, wbrew interesom swoich robotników i włościan i wbrew Związkom Rad Sowietkich. Partja będzie zmuszona wystąpić w obronie niezależności litewskiej (!)”

## PRZED ROKOWANIAM Z LITWĄ.

Rząd polski wystąpi niebawem do rządu kowieńskiego z propozycją wszczęcia bezpośrednich rokowań polsko-litewskich w myśl

### Litewskie nastroje.

„Times” 7 b. m. podaje wrażenia swego korespondenta z podróży do Kowna.

Zdaniem jego, wystarczy przekroczyć granicę litewską, ażeby naczynie przekonania panujące na Zachodzie, że podanie sobie rąk przez marszałka Piłsudskiego i profesora Woldemarasa w Genewie miało oznaczyć zakończenie konfliktu litewsko-polskiego.

Przeciwnie, nastroje panujące obecnie na Litwie, są jeszcze bardziej wrogle w stosunku do Polski niż kiedykolwiek.

Sam prof. Woldemaras, o ile nie jest ich inspiratorem, to w każdym razie ulega im bez protestu.

Wasiliewicz omawiając nastroje prasy litewskiej pisze, że prasa ta niewłaściwie znaczenie nadawała Zjazdowi litewskiemu w Mińsku. Rząd sowiecki nie zamierza tworzyć żadnego rządu litewskiego sowieckiego, gdyż ułatwiłoby to porozumienie z Polską.

Znany komunist Mickiewicz-Kapsukas nie jest obecny na zjeździe.

Nadesłan od tylko list, w którym ostrzega przed zaborczymi zamiarami Polski wobec Litwy i wzywa do protestu przeciwko prześladowaniu komunistów i socjalnych demokratów w Litwie.

Pod koniec wczorajszego posiedzenia zjazdu, delegacja zjazdu udała się na sesję Centr. Kom. Wykonawczego Białorusi, gdzie złożyła powitanie sesji w imieniu ludności litewskiej.

Zaznaczyć trzeba, że zjazd litewski w Mińsku jest zwołany dla dania atutu dyplomacji sowieckiej w grze dyplomatycznej z Polską i Litwą.

Jak podaje „Zwiezda”, ilość litwinów na całym terenie rad sowieckich wynosi 7000 osób. Jest to ilość tak znikoma, że zwolnienie zjazdu nie miało bynajmniej na celu polepszenia doli litwinów tamtejszych, lecz jedynie cele polityczne rządu sowieckiego.

postanowień konferencji genewskiej. Propozycja polska odnosić się będzie do miejsca, daty i programu przyszłych rokowań.

Do jakiego stopnia dochodzi fanatycznie śmieśne zacietrzewienie Litwinów, może posłużyć fakt, że kiedy spyalne wagony z Berlina, idące tranzytem, przekraczają granicę litewską, wchodzi do nich urzędnik kolejowy i szczerze zakrywa mapy Europy, zazwyczaj znajdujące się na korytarzach. Dziecinada ta dokonywana jest jakoby na znak protestu, gdyż na mapach tych Wilno znajduje się w granicach Polski.

Oczywiście operacja ta wzbudza ogólną wesołość wśród podróżnych.

## Roźmowa korespondenta P.A.T. z przywódcą socjal-demokracji litewskiej.

KOWNO, 11. I. (Pat.). Przedstawiciel PAT-a w Kownie odbył dzisiaj rozmowę z przywódcą stronnictwa socjal-demokratycznego Inż. Stefanem Kajrysem.

— Czy pan sądzi, zapytał przedstawiciel PAT-a, że rokowania, które wskutek rezolucji Rady Ligi Narodów muszą być wkrótce rozpoczęte, doprowadzą do pożądanego rezultatu?

— Jak pan pewnie już zauważył, odpowiedział Inż. Kajrys, cała bez wyjątku opinja publiczna litewska domaga się załatwienia sprawy wileńskiej i przyznania Wilna Litwie. To stanowisko jest zasadniczym warunkiem, jakichkolwiek stosunków z Polską. My w tej sprawie różnimy się znacznie co do taktyki od pozostałej litewskiej opinji publicznej. Nie wyzrekamy się i my Wilna, lecz naszym zdaniem, wobec istniejącego stanu rzeczy sprawa przyznalności Wilna do Litwy lub Polski winna być rozstrzygnięta drogą wypowiedzenia się ludności zamieszkującej Wileńszczyznę, przyczem wykluczona być powinna wszelka presja na ludność. Jednak nie sprzeciwiamy się już dzisiaj nawiązaniu normalnych, gospodarczych i kulturalnych stosunków z Polską. Nie będą to wprawdzie stosunki przyjaźni dopóty, dopóki sprawa wileńska nie znajdzie słusznego rozwiązania. Można by je znaleźć

również w drodze bezpośrednich pertraktacji przez wzajemne ustępstwa i wyszukanie za nie rekompensat. Wówczas dopiero można by się spodziewać szczerze przyjaznego ustosunkowania się Litwinów do Polski.

— Tak czy owak wkrótce dojdzie musi do zmiany wzajemnych stosunków polsko-litewskich. Czy nie uważa pan inżynier, że nadszedł czas stosowny do przygotowania opinji publicznej polskiej i litewskiej do tej bliskiej zmiany.

— Przy obecnym dyktatorskim rządzie nie mamy możności wywierania jakiegokolwiek wpływu ani na opinję publiczną, ani na rząd. Jesteśmy prześladowani i w walce z nami używa się nawet zatrzutych strzał oszczerstwa. Sądzę, że znacznie więcej byłoby widoków na pomyślnie wyniki przyszłych rokowań, gdyby u nas panowały normalne stosunki parlamentarne. Przy dzisiejszym rządzie, który mówi Litwa w Wilnem, albo raczej żeńda Litwa—niewiele w tym względzie oczekiwać należy. Trudno się spodziewać po szefie obecnego rządu, ażeby wyrzucił nagle koziołka i pod wpływem czynników międzynarodowych poszedł na porozumienie z Polską. Spowodowałyby to i tak powszechne niezadowolnienie z tego rządu i uniemożliwiłoby jego rządzenie.

## Kwestja wileńska jest definitywnie uregulowana

GENEWA, 11. I. (Pat.). Tutejszy „Journal de Geneve” we wstępnym artykule szczegółowo omawia bezpodstawność pretensji litewskich do Wilna, zbijając w ostrych i kategorycznych słowach tezę Woldemarasa, jakoby ostatni ustęp rezolucji Rady Ligi Narodów w sprawie polsko-litewskiej miał oznaczać naruszenie lub uchylenie decyzji Konferencji Ambasadorów przynajmniej Wilno Polsce.

„Journal de Geneve” w dalszym ciągu podkreśla absolutne odosobnienie Woldemarasa na grudniowej sesji Rady Ligi Narodów oraz opuszczenie go nawet przez Niemcy i Rosję. Dziennik twierdzi, że minimalny sukces litewski polegał na tem, że do tekstu rezolucji Rady Ligi Narodów dodano kilka słów, dotyczących kwestji rozbieżnych. Dodatek ten podyktowany był chęcią umożliwienia Woldemarasowi powrotu do Kowna. Słowa te uderzyły Woldemarasowi do głowy powodując zupełnie fałszywą interpretację decyzji Rady Ligi.

Woldemaras wie doskonale, że ani Polska, ani Liga Narodów nie uznały w Genewie niesłusznych pretensji Litwy do Wilna, a jeżeli twierdzi co innego, kompromituje się w oczach opinji świata. Są rzeczy wzbronione przez kodeks honorowy. Woldemaras naraża się na to, że przy okazji w przyszłym roku może nie być traktowany jako gentleman. Dziwie jego pretensje mogą uniemożliwić prowadzenie rokowań z Polską, która dla przyjemności Litwy nie może odrozdzić Wilna od Warszawy granicą celną. W takim razie wejście w grę procedura pośrednictwa Ligi Narodów. Byłoby dziwnem, gdyby 14 państw, reprezentowanych w Radzie Ligi nie zdołało doprowadzić Litwy do porządku. Artykuł kończy się podkreśleniem, że pozostanie faktem, iż kwestja wileńska jest definitywnie uregulowana.

PRAGA, 11. I. (Pat.). „Lidowe Noviny” omawiając kwestję polsko-litewską, dochodzą do wniosku, że po za uściśnieniem ręki w Genewie między marszałkiem

## Rugi polityczne w magistracie kowieńskim.

Pod pozorem nieznamości języka litewskiego z dniem 1 lutego z Magistratu Kowieńskiego ma być usuniętych 25 pracowników, z których 5 litwinów, reszte zaś przeważnie żydzi i polacy.

Wśród usuwanych 25-ciu osób znajduje się między in. znany adwokat kowieński Cimkowski, członek Rady Adwokatów Przys., który już od 8 lat jest jurskonsultem samorządu. Należy zaznaczyć m. in., iż według prawa osoba, nieposiadająca języka lit., nie może być adwokatem przysięgłym. Tembardziej niezrozumiałem jest usunięcie adw. Cimkowskiego.

Pozatem na liście podlegających usunięciu znajduje się nacelnik miejskiej straży ogniowej

p. Maksimow, który liczy już 5 lat służby i położył niemało pracy nad zorganizowaniem poszczególnych galezi gospodarki miejskiej.

Na liście proskrypcyjnej znajdują się pozatem nacelnik wydziału finansowego Skucki, Bergerowa, dr. Chmielewski, Słuziński i in.

Pod względem narodowościowym są to, z wyjątkiem 5 — 6 Litwinów, przeważnie żydzi i Polacy. Z 16 pracujących w Magistracie Żydów usunięto 10. Pismo żydowskie „Idische Stimme” w związku z tem zamieszcza artykuł p. t. „Odżydzenie”, w którym piętnuje rugi żydowskiego elementu z instytucji samorządowej.

## Komitet wyb. Katolicko-Narodowy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSAWA. W dniu wczorajszym ukonstytuowano komitet wyborczy Katolicko-Narodowy, na którego czele stoją najwybitniejsze osobistości polityczne i naukowe z całego tereau Rzeczypospolitej.

## Skandal dyplomatyczny.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSAWA. Jedno z pism wiedeńskich podaje, że polski poseł w Wiedniu p. Bader mimo poręczenia przez prezesa hr. Turna nie został przyjęty do Jockeyklubu wiedeńskiego, do którego należą wszyscy akredytowani przy rządzie austriackim dyplomaci.

## Dekret o policji państwowej.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSAWA. W dniu wczorajszym międzyministerjalna komisja opracowała plan projektu dekretu o policji państwowej i przesłała do Prezydium Rady Ministrów, by na najbliższym posiedzeniu Rady wszedł na porządek dzienny.

## Nadzieje Ukraińców.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSAWA. Prasa ukraińska spodziewa się, że ukraińcy w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu otrzymają 50 — 60 mandatów. Najwięcej szans na utrzymanie większej ilości mandatów posiada lista „Udo” w Małopolsce wschodniej, oraz lista „Sielrobów” na Wołyniu.

## Związek Ludowo-Narodowy.

KOMUNIKAT.

Wileński Wojewódzki Sekretarjat Z. L. N. zawiadomił p. p. członków i sympatyków o następujących zebraniach w kołach dzielnicowych:

1) Nowy Świat w czwartek o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu przy ul. Sniegowej Nr 20.

2) Nowe Zabudowanie w czwartek o godzinie 7 wieczorem w lokalu przy ul. Legijowej Nr 26.

3) Zarzecze w czwartek o godzinie 7 wieczorem w lokalu przy ul. Polockiej Nr 1.

4) Antokól w czwartek o godzinie 7 wieczorem w lokalu przy

ul. Antokolskiej Nr 33 (obok cukierni Irena).

5) Zwierzyniec w czwartek o godzinie 7 wieczorem w lokalu przy ul. Moniuszki Nr 32.

6) Popławy w czwartek o godzinie 7 wieczorem w lokalu róg Bobrujskiej i Subocz.

7) Snipiszki w czwartek o godzinie 7 wieczorem w lokalu przy ul. Lwowskiej 7.

8) Nowe Miasto w czwartek o godzinie 7 wiecz. w lokalu przy ul. Nowogrodzkiej 13 m. 1 (wejście z ulicy).

Sekretarjat prosi pp. członków i sympatyków o konieczne przybycie. Na porządku dziennym wyłącznie sprawa spistów wyborców do Sejmu i Senatu.

# Listy wyborców wyłożone są do przejrzania w Obwodowych Komisjach Wyborczych.

Sprawdzajcie, czy nazwiska wasze są umieszczone na listach i czy są umieszczone bez błędu.

## Nosił wilk...

Sensacją chwili bieżącej jest niewątpliwie zesłanie Trockiego i komp. do Syberji.

Już z przebiegu ostatniego wszechrosyjskiego zjazdu partii komunistycznej, który wykluczył opozycjonistów z partji, zwycięstwo Stalina stało się jawnem. Trudno było jednak na razie przypuszczać, że zwycięzca wyciągnie aż takie konsekwencje. Zdarza się wprawdzie i gdzie indziej, że po rozwiązaniu sejmiku, niemiłych rządów posłów, którzy zajmują jednocześnie jakieś stanowisko rządowe, przenosi się gdzieś na krańce państwa, do jakiejś „dziury prowincjonalnej” — żeby jednak zaraz aż do Syberji, do miejscowości odległej o kilkaset i więcej kilometrów od koleji i to pod bezwzględny przymus — to już tylko w stosunkach rosyjskich, gdzie wszystko zakrojone jest na niezwykle miarę, da się pomyśleć.

Zdawałoby się, że po zlikwidowaniu opozycji w Rosji nastąpi jakiś zasadniczy zwrot w rządach wewnętrznych, zdawało się, że tam się starzy dwa prądy i że po upadku jednego, drugi już bez żadnych przeszkód w czyją wprowadzi swe ideały... Nic podobnego; zarówno Trocki jak Stalin, to „stu procentowi” komuniści, rywalizujący między sobą co do swej komunistycznej „prawomyślności”. Trocki zarzucał wprawdzie Stalinowi pewne uchylenie się od „czystego”, leninowskiego komunizmu, sam jednak w swej walce z obecnym rządem korzystał z poparcia elementów antysowieckich, czyli kontrrewolucyjnych, podczas gdy Stalin, który szczerze przyznaje potrzebę porozumienia się na zewnątrz z państwami burżuazijnymi, w polityce wewnętrznej nie odstąpił o włos od doktryny komunistycznych, ale przeciwnie, zainicjował nową erę bezwzględnej przesładowania inteligencji oraz wszelkiej własności, zarówno w miastach jak i na wsi (tak zw. kulaków).

Że Stalin w walce swej z opozycją bardzo zresztą korzystał się momentem narodowościowym, wyszukując wrodzoną Rosjanom nienawiść do żydów — to już kwestja taktyki, bynajmniej nie zasadnicza, jako że komunizm różnic narodowościowych nie uznaje, no i zresztą sam Stalin nie jest z pochodzenia Rosjaninem. Na czerwie więc polega różnica pomiędzy obecnym, zwycięskim rządem a opozycją?

Różnica ideowej dopatrzeć się nie sposób. Walka pomiędzy Stalinem i jego zwolennikami a opozycją Trockiego wykazała natomiast jak na dłoni, że wszelkie hasła, programy — było to najwyklesza demagogia, celem ogłupienia tłumów, typowe „opium dla narodu”, celem pozyskania chwilowego poparcia mas, do czasu ujęcia w swe ręce władzy.

Walki, jakie toczyły się i toczą obecnie, jak np. zatarg między Stalinem i Trockim nie dotyczą żadnych idealów czy zasad — to typowa walka o władzę, o miejsce przy korycie.

W podobnej walce wszelkie względy ideowe muszą ustąpić na bok, niema świętości, niema zasługi, jest jedynie prawo silniejszego. Kanonizuje się wprawdzie Lenina, ale dla tego, że „miał rozum” w porę umrzeć. Trocki przeżył sam siebie i ponosił tego konsekwencje. Gdyby przed rokiem jeszcze palnął siebie w łeb, lub uwzględniając wrodzoną żydom niechęć do palnej broni — obwisł się gdzieś na strychu — stawiano by mu pomnik.

Dziś może sobie spokojnie, w zacisznej, wschodnio-syberyjskiej mieścinie rozmyślać nad marnością tego świata, a jeżeli posiada choć krzywe zmysła filozoficznego, to musi przyznać, że to, co go spotkało, jest i naturalnem i sprawiedliwem, bo kto sam zdeptał wszelkie ideały, prawo, religję, nazywając to wszystkim „przesadami burżuazjizmami”, kto nadewszystko wy-

## Co widziałem w Kownie?

VII.

### Nastroje ludności kowieńskiej.

W poprzednich artykułach przedstawiłem poglądy polityków litewskich na sprawę stosunków z Polską.

Pomimo różnych odcieni, wszyscy ci politycy manifestowali swój upór, jeżeli chodziło o t. zw. sprawę wileńską.

Wszyscy politycy z którymi rozmawiałem, uzależniali stosunki z Polską od załatwienia tej sprawy, ich zdaniem jeszcze nie załatwionej.

Zupełnie inaczej myśli szara, daleka od polityki masa ludności kowieńskiej. W masie tej jest zupełnie widoczne oczekiwanie jaknajwcześniejszego porozumienia się z Polską.

Jest to zupełnie zrozumiałe. Przecież wjeźli łączące Litwę z Polską, pomimo ustawań zerwania ich, wciąż istnieją.

Wprawdzie młodsza pokolenie wychowane w szkołach litewskich, niepompane szowinizmem i nienawiścią do Polski już tych węzłów nie odczuwa, ale pokolenie starsze, przedwojenne, jeszcze pamięta dawne współżycie obu narodów.

W starszym pokoleniu ludu kowieńskiego przeważają ludzie, którzy nie rozumieją różnicy pomiędzy Polakiem, a Litwinem. Wszak różnica ta została stworzona już za ich życia. Przedtem pomimo różnicy języka uważano się wszystkich katolików za jedno, za pewną silę, która miała tylko jednego wroga — Moskalę.

I dziś, kiedy zwróciłem się do pewnego starszego człowieka, który część życia spędził w Warszawie z zapytaniem, czy jest Litwinem, czy Polakiem, nie umiał odpowiedzieć. Po dłuższym namyśle oświadczył mi:

„Ja... tutejszy... kowieński”.

Wjeźli pokrewieństwa są niezwykle pogmatwane. Jeden brat jest dzie Litwinem, drugi pozostał Polakiem, Polak ożenił się z Litwinką, to znów Litwin z Polką.

Ten ma brata w Wilnie, inny siostrę w Grodnie i t. d. Ojciec dzisiejszego Litwina mówił po polsku, dziad Polaka znów używał w domu języka litewskiego. Można sobie wytwarzać różne teorie, można głośc nienawiść do narodu polskiego, ale trudno przekreślić ślady wiekowego współżycia.

Można wychować młodzież w

szowinizmie, ale jeszcze żyją rodzice, którzy tej nienawiści nie rozumieją.

Wjeźli rodzinne pozostały detychez i stad u osób, które ani na jedną, ani na drugą stronę nie przechyliły się, powstaje pragnienie zgody.

Ze względu zupełnie zrozumiałych nie chciałem nawiązywać zbyt ścisłego kontaktu z szerokimi masami ludności. W rozmowach z przypadkowo spotkanymi ludźmi z ludu unikałem wszelkiego, co mogłoby dać chociażby cień podejrzenia, że chcę wpływać na kogos.

Dlatego też obserwacje moje w zakresie nastrojów ludności musiały się ograniczyć do tego, co mi samo w uszy wpadło.

Jednak i te utamki myśli prostych ludzi wystarczają mi, żeby wyrazić pogląd optymistyczny na nastroje ludności.

Poza młodzież, cała ludność, o ile mogłem zaobserwować, chce zgody.

Wskazałem na wjeźli historyczne i rodzinne. Pozatem dużą rolę odgrywa też czynnik ekonomiczny.

Przecież znaczna część artykułów pierwszej potrzeby pochodzi z Polski, a więc materiały wełniane i bawełniane, płótno, cukier, nafta.

Lud rozumie doskonale, że płaciłby za te towary taniej, gdyby je otrzymał bezpośrednio z Polski. Stąd pragnienie do nawiązania bezpośrednich stosunków gospodarczych z Polską.

Po tak optymistycznym przedstawieniu wrażeń, co do nastrojów ludności, muszę się zastrzeżć, że na podstawie tych spostrzeżeń nie można budować żadnych nadziei politycznych.

Lud na Litwie jest bierny. Po-suszeństwo wobec władzy jest zasadą wpojoną w ten lud jeszcze w czasach rosyjskich. O jak mkolwiek opozycje władzy, o jakikolwiek masowej manifestacji woli ludu mowy być nie może.

Jeżeli się myśli o przyszłych stosunkach z Litwą, to należy się liczyć przedewszystkiem z nastrojem sfer rządzących.

Bierny lud, szczególnie dzisiaj po likwidacji ustroju parlamentarnego na Litwie nie może być podstawą przewidywań politycznych.

Stanisław Kozł.

### Prasa sowiecka o mowie min. Zaleskiego.

MOSKWA, 11. I. (Pat.) Organ rządowy „Izwestija” nazywa ex-oso ministra Zaleskiego przemówieniem wglólnym i zaznacza, że optymizm polskiego ministra w sprawie stosunków polsko-litewskich jest nieuzasadniony wobec niejednokrotnych oświadczeń premiera Woldemarasa w kwestji wileńskiej już po postanowieniach narad genewskich. Względnie dobre stosunki polsko-niemieckie są, zdaniem „Izwestii”, zasługą raczej finansistów amerykańskich, dążą-

cych do zachowania rynku polskiego dla Niemiec. Co do traktatu o nieagresji z ZSSR, rząd sowiecki nie może zgodzić się na to, ażeby zawarcie traktatu miało być uzależnione od uprzedniego zawarcia podobnych traktatów z państwami bałtyckimi.

Jest rzeczą zmienną, że powyższy oficjalny komentarz sowiecki pomija milczeniem sprawę klauzuli arbitrażowej, nad którą rozwodził się min. Zaleski.

### Uczenie pamięci ś.p. Antoniego Osuchowskiego

WARSZAWA, 11. I. (Pat.) Towarzystwo im. A. A. Mackiewicz-a wobec śmierci swego prezesa i założyciela ś.p. Antoniego Osuchowskiego zwołało dziś w lokalu swoim zebranie celem utworzenia komitetu obywatelskiego dla złożenia hołdu p. ochom jednego z największych i najszlachetniejszych obywateli i budowniczych wolnej Polski. Zebraniu przewodniczył b. prezydent Rzeczypospolitej St. Wojciechowski. Na zebranie przybyli przedstawiciele Ministerstwa W. R. i O. P., M. S. Z., przedstawiciele zarządu

miasta, kapituły, Orla Białego, Uniwersytetu imieniem wyższych uczelni, Macierzy Szkolnej, towarzystw naukowych, kasy Mianowskiego, ZOKZ, Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, centrali Akad. Bratniej Pomocy itd. Przedewszystkiem uchwalono oddać się do społeczeństwa o jak najliczniejszy udział w pogrzebie ś.p. Osuchowskiego, a następnie postanowiono wezwać społeczeństwo do składania ofiar na instytucje oświatowe. Pogrzeb odbędzie się w piątek 13 b. m.

### Wpływ z danin publicznych.

WARSZAWA, 11. I. (Pat.) Wpływ z danin publicznych i monopoli z czas od 1 kwietnia do 31 go grudnia 1927 r., t. j. za dziewięć pierwszych miesięcy bież. roku budżetowego wynosi 1.634.000.000 złotych, t. j. o 362 miliony zł. więcej niż za tenże okres poprzedniego roku budżetowego. W tem wpływy z danin publicznych wynoszą 1.068.000.000 złotych, wobec

814 milionów złotych, wpływ z monopoli — 567.000.000 złotych, wobec 459 milionów złotych za tenże okres ubieg. roku budżetowego. Daniny publiczne dały przeto za pierwsze dziewięć miesięcy bież. r. budżetowego o 254.000.000 złotych więcej, monopole zaś o 108.000.000 zł. więcej niż za tenże okres ubiegłego roku budżetowego.

### Prezydium Sejmu Gdańskiego.

GDAŃSK, 11. I. (Pat.) Dziś na pierwszym posiedzeniu nowoobranego sejm gdański wybrał przewodniczącym swym socjal-demokratę Spilę 94 głosami na 109 gło-

sujących. Pierwszym wiceprezsem Sejmu wybrano nacjonalistę niemiecki dr. Bohdan 99 głosami, drugim wiceprezsem centrowiec Neubauer 89 głosami.

Kto społeczeństwo ludzkie pragnął zamienić w stado wściekłych wilków, powinien był pamiętać przysłowie: „nosił wilk razy kilkadziesiąt razy kilkadziesiąt”.

### Mowa Prezydenta Reichstagu.

BERLIN, 11. I. (Pat.) Prezydent Reichstagu Loebe wygłosił wczoraj na zgrupowaniu organizacji republikańskiej Reichsbanner w Królewcu mowę. Podkreślił w niej, że żadne państwo w Europie, a tem mniej Niemcy nie mogą prowadzić polityki gospodarczej, nie licząc się z państwami ościennymi. Od czasu, kiedy stałyśmy się państwem przemysłowym — mówił Loebe — nie możemy wyżywić z własnych zapasów całej naszej ludności i zdani jesteśmy na import z zagranicy o ile nie chcemy dopuścić do tego, ażeby obywatele nasi stali się ofiarami gło-

du. Z sąsiadami naszymi musimy żyć w spokoju i zapomnieć dzielić. Apel do przemocy z naszej strony doprowadziłby do powszechnej katastrofy. Istnieje dla nas jedyna droga, a drogą tą jest szukanie porozumienia. Socjaliści, którzy popierali dawniej politykę ministra Stresemanna dzisiaj w dalszym ciągu użyzają mu poparcia, jak Stresemann może liczyć na poparcie wszystkich partji republikańskich w doprowadzeniu do porozumienia Niemiec z sąsiadami.

### Nadużycia przy świadczeniach odszkodowawczych

BERLIN, 11. I. (Pat.) Cała prasa tutejsza podejrzaje obszerny depesze z Paryża o nadużyciach przy rzeczowych świadczeniach odszkodowawczych. Jak stwierdza „Berliner Boersen Kurrier” nadużycia te dotyczą przeważnie tranzakcji w sprawie dostaw bydła, zbóż siewnych i dreźdy. „Berliner Tageblatt” i szereg in-

nnych dzienników berlińskich zaznacza pozatem, że rząd niemiecki zaraz po stwierdzeniu wykreśceń wystąpił bardzo energicznie przeciw winnym nadużyciom niemieckim, które brały udział w tych nadużyciach. Firmy te zostały natychmiast wykluczone od dalszego udziału w rzeczowych świadczeniach odszkodowawczych.

### Kontrabanda broni i amunicji w porcie kilońskim.

BERLIN, 11. I. (Pat.) „Neueste Kieler Nachrichten” donoszą, że władze celne w porcie kilońskim skonfiskowały 16 wagonów amunicji i karabinów. Przesyłka ta należała do Halle i przeznaczona

była dla stojącego w porcie kilońskim na kotwicy parowca norweskiego „Aker”. Przesyłka niewiadomego pochodzenia była załadowana do Oslo, jak się zdaje miała być przeznaczona do Chin.

### Zajście na granicy grecko-bułgarskiej.

BIAŁOGÓRÓD, 11. I. (Pat.) Na granicy grecko-bułgarskiej doszło wczoraj do walki pomiędzy oddziałem strzelców greckich, a bandą bułgarskich komitadży, pozostających pod dowództwem Sto-

janowa. Po trzygodzinnej walce banda komitadży została rozproszona. Przywódcę Stojanowa i czterech członków bandy zabito. Trzech innych członków bandy rannych pojmano w niewole.

### Wydanie księży polskich przez rząd sowiecki.

(Telefoniem od własnego korespondenta).

Ze Stolpców nam donoszą:

Wczoraj o godz. 7 m. 45 rano pociągiem moskiewskim przywiezieni zostali i oddani władzom polskim dwaj księża katolicy ks. Kazimierz Sokołowski i ks. Julian Cimaszkiewicz, którzy podlegali wymianie na podstawie polsko-sowieckiego układu w sprawie wymiany więźniów.

Wysłany na wyspy Solowieckie ks. Sokołowski przewieziony został przez władze sowieckie hydroplanem wobec braku komunikacji lądowej i przywieziony do Mińska, skąd wraz z księdzem Cimaszkiewiczem przybył do Polski.

## RUCH WYBORCZY.

Sekretariat Wojewódzkiego Związku Ludowo-Narodowego w Wilnie ul. Dominikańska 4 (Redakcja „Dziennika Wileńskiego”) udziela informacji w sprawie spisów wyborców do Sejmu i Senatu, oraz ułatwia przeprowadzenie reklamacyj przeprowadzonych w spisach.

Sekretariat czynny codziennie od godz. 9 ej rano do 5 ej popołudnia.

### Kary za zrywanie afiszów.

Komisariat Rządu na m. Wilno polecił organom policji przestrzegać by niepożądane elementy nie zdzierały afiszów wyborczych, ogłoszonych przez okręgową komisję wyborczą. Winiaci zrywania lub zaklejania tych afiszów będą pociągani do odpowiedzialności administracyjnej i będą ponosili skutki przewidziane w ustawie o karach administracyjnych. (z)

### Kto będzie na liście krajowej.

Jak się dewisujemy na liście, którą wysunie w okręgu wileńskim Zjednoczenie Krajowe figurować będą następujące osoby: mec. Abramowicz, mec. Ruczkiewicz, U-niastowski, Wędziogowski, Ciawłowicz i inni. (z)

Ogłoszenie komitetu komunistycznego — na lamach organu sanacyjnego.

Na pierwszej stronie onegdajszego „Kurjera Porannego” tuż nad streszczeniem mowy p. Ministra Zaleskiego widnieje ogłoszenie komunistycznej komisji wyborczej „Jedności Robotniczo-Chłopskiej” z podaniem dokładnego adresu i godzin urzędowania. Organ pp. Fryzego i Ehrenbera oddaje zatem na usługi komunistów swój dział ogłoszeniowy, do którego nie dopuścił komunikatów teatralnych o sztuce narodowego pisarza.

Organizacja monarchistyczna staje do wyborów.

Dn. 9 b. m. obradował w Warszawie główny komitet wyborczy monarchistycznej organizacji, na którym zatwierdzono kandydatów listy państwowej oraz ciolowych kandydatów listy okręgowych. Jak się dowiadujemy na liście państwowej M. O. W. figurują, m. i., b. poseł Cwiakowski, ks. kanonik

skich dniach agitacyjnego czasopisma przedwyborczego p. t. „Zjednoczenie”.

Agitatorzy tego grupowania otrzymali już broszurki i odezwy, z którymi objeżdżają wieś, nawołując do zapisywania się do „Jednego” stojącego po stronie chłopów stronnictwa, jakim ma być „Białoruskie robotniczo-włościańskie zjednoczenie”.

### Z życia katolickiego.

Uniwersytet Gregorjański na cześć Ks. Kardynała Prymasa Hłonda.

Uniwersytet Gregorjański w Rzymie wydał uroczyste przyjęcie na cześć ks. Kardynała Prymasa Hłonda, b. ucznia tegoż uniwersytetu. Na uroczystości tej obecni byli m. in. O. Ledóchowski, Generali Towarzystwa Jezusowego, księża rektorowie kolegiów papieskich, prałaci i in. duchowieństwo.

W niedzielę, dn. 8 b. m. ks. Kardynał Hłond brał udział w konsekracji ks. Kardynała Seradyego, której Prymasowi Węgler udzielił Ojciec św. w kaplicy Sykstyńskiej.

Dnia 15 b. m. odbędzie się uroczyste objęcie kościoła tytularnego S. Maria della Pace przez ks. Kardynała Prymasa.

List otwarty do Pana Ministra Sprawiedliwości.

Sodalitka Marijańska Panów pod wezwaniem N-jeźw. Marij Panny, Królowej Korony Polskiej, przesyła Panu Ministrowi Sprawiedliwości następujący list.

Jaśnie Wilmożny Panie Ministrze!

Zwracamy się do Pana Ministra publicznie, gdyż publicznie popełnioną została podłość — publicznego też zadoścystwiania i kary, w imieniu wszystkich katolików całego Kraju, — żądamy.

W gwiazdkowym numerze czasopisma, mianującego się „Głosem Prawdy”, pomieszczonym został wiersz, podpisany przez niejaką Ninę Rydzewską, a zawierający tak w treści swej, jak i formie, bezcelne i ohydne bluźnierstwo, rzuczone ku Najsławszej Marij Pannie, ku Królowej Aniołów i Niebios, Królowej Korony Polskiej.

Dotychczas prokuratorja państwowa milczy, zbrodniarcka nie jest ściganą!

Zwracamy się więc do Ciebie, Panie Ministrze, bo wiemy, że jesteś katolikiem i że nie pozwolisz na to, by w Polsce bezkarnie bluźniono Matce Bogal!

Zwracamy się do Ciebie i czekamy na wymiar sprawiedliwości w praworządnym państwie.

Warszawa, 10 stycznia 1928 r.

(—) Józef Tyszkiewicz, Aleksander de Hauke, generał Władysław Wejtko, Stanisław Okęcki, Edmund Moszyński, Leon Strzemiński, Andrzej Szczuka, Paweł Hołc, Stanisław Czarniecki, Władysław Luszczynski, inż. Władimir Jastrzębski, H. Konarski, C. Biernacki, Zygmunt Oksza Strzałacki, Aleksander Biernacki, Franciszek Kochman, Józef Bduślawski, inż. Roman Brelowski, Henryk Sukert, Paulin Zaleski, Zdzisław Krzemiński, Jan Jakubowski i in.

(KAP).

## Drobne wiadomości.

### Zaginieni lotnicy.

LONDYN, 11. I. (Pat.) Z Wellingtonu donoszą, że dwaj lotnicy usiłujący przeliecieć z Australji do Nowej Zelandji zginęli po 34 i pół godzinach po przebyciu 1400 mil. Poszukiwania rozpoczęte przez samoloty i parowce pozostały dotąd bez rezultatów. Pierwotna wiadomość o znalezieniu lotników niepotwierdzona.

### Wielki proces przeciwko bandytom.

RZYM, 11. I. (Pat.) Proces 154 członków m-fji, która popełniała liczne zbrodnie, zakończył się sądem 147 oskarżonych na rozmaite kary od pięciu lat więzienia do dożywotnich ciężkich robót. Siedmiu skazanych uwięziono.

### Ustawa o przeciwdziałaniu chorobom wenerycznym.

WARSZAWA, W dniu wczorajszym ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie przeciwdziałania chorobom wenerycznym. Ustawa przynosi między innymi reglamentację prostytucji, zniesienie domów publicznych i domów schadzek i przynosi cały szereg przepisów odnośnie do urzędowania urzędowych przychodni przeciw-wenerycznej i t. p.

Wiara i Ojczyzna to jeden wielki Oltarz, a człowiek to dżdźło mliry, którego przeznaczaniem spalić na cwałek Oltarsa.

Henryk Siemkiewicz.



Muzyka w Wilnie.

Ubiegły tydzień nie obfitował w doniosłe wydarzenia. Ostatni koncert symfoniczny przeszedł bez wrażeń.

p. Dziewulskiego od lat kilku w Wilnie, nie mieliśmy sposobności usłyszeć jakiegokolwiek utworu p. Dziewulskiego.

cert kompozytorski dały nam możność w całej pełni ocenić p. Dziewulskiego, jako kompozytora.

Na naszych pograniczkach.

Agitacja przeciwko Woldemarasowi na pograniczu polsko-litewskim.

Na pograniczu polsko-litewskim po stronie litewskiej w okolicy Hanuszyszek, Wysokiego Dworu, Płoszwon rozrzucono dość obficie proklamacje przeciwko rządowi Woldemarasa, utrzymane za pomocą ilustracji w tonie poglądownym.

Wczoraj podaliśmy wiadomość o ucieczce z Litwy do Polski policjanta litewskiej straży granicznej.

Powtórne aresztowanie podejrzanego osobnika.

Przed kilku dniami patrol K. O. P. zatrzymał w rejonie Mejszagoly, na pograniczu polsko-litewskim, T. Grodniera, który jak się okazało pochodzi z Litwy z Szyrwint.

Ucieczka drugiego policjanta litewskiego.

Wczoraj podaliśmy wiadomość o ucieczce z Litwy do Polski policjanta litewskiej straży granicznej. Obecnie znowu podobny wypadek zdarzył się w rejonie strażnicy K. O. P. Markowszczyzna, gdzie zatrzymano zbiegłego z Litwy policjanta litewskiej straży granicznej Raczkowicza.

Fakt powtórnego nielegalnego przekroczenia przez Grodniera granicy, oraz waleśnięcia się jego w rejonie strażnicy granicznych wzbudził pewne podejrzenie u władz.

Rozrzucenie bibuły antyreli-gijnej.

Onegdaj na terenie powiatów granicznych z Sowiecami, znaleziono większą ilość rozrzuconych czasopism bolszewickich p. t. „Puszka” o treści antyreli-gijnej, wydanych przez sowieckie T-wo „Bezbożnik”.

Przedwczoraj policja zatrzymała w rejonie st. Rudziški w tak zwanej strefie granicznej jakiegoś waleśającego się osobnika, którym okazał się wysiedlony niedawno Grodnier.

Fakt powtórnego nielegalnego przekroczenia przez Grodniera granicy, oraz waleśnięcia się jego w rejonie strażnicy granicznych wzbudził pewne podejrzenie u władz.

Z KRAJU.

Zamordowanie gajowego.

W dniu onegdajszym policja w gminie Grudeckiej pow. Mołodeczańskiego została zaalarmowana wiadomością, że w lesie obok wsi Kunewki zamordowany został gajowy lasów państwowych Seweryn Kulczuk.

gorącym uczynku jednego ze znanych kłusowników okolicznych Kazimierza Sawickiego, który wzięty w ogień krzyżowych pytań przyznał się do winy i zeznał, że zastrzelił Kulczuka z obcatego karabinka rosyjskiego.

Ulotki monarchistyczne.

W powiecie Mołodeczańskim w pobliżu granicy w dniu 10 bm. znaleziono kilkadziesiąt sztuk ulotek monarchistycznych.

tek monarchistycznych, w językach rosyjskim i białoruskim, nawołujących do przewrotu na rzecz Mikołaja Mikołajewicza. Odezwy te zostały prawdopodobnie przeznaczone dla Białorusi sowieckiej i przez kogoś zgubione.

Wykrycie tajnej gorzelni.

W dniu onegdajszym policja powiatu Mołodeczańskiego wykryła gorzelnię we wsi Milcza gminy Grójeckiej pow. Mołodeczańskiego, należąca do Haranima Włodzimierza i Worobiewa Jana.

„Grube ryby” w Podbrodziu.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej im. św. Kazimierza w Wilnie, celem okazania materialnej pomocy bratniemu Stowarzyszeniu w Podbrodziu, daje w niedzielę 15 b. m. w Podbrodziu „Grube Ryby” Michała Bałuckiego, na dochód miejscowego S. M. P. Wkrótce sztuka ta będzie powtórzona w Wilnie w sali nowego Domu Ludowego (Metropolitańska 1).

RUCH WYDAWNICZY.

Kwartalnik Klasyyczny. Lwów 1927, zeszyt I, II, III, IV. Drugi rok istnienia swego rozpoczyna „Kwartalnik Klasyyczny”. Nie wszystkim może być znany. Brak mu bowiem szumnej reklamy i zapowiedzi przerażających zwykle możności wypełnienia.

Dość należy, że redakcja zaprosiła do opracowania poszczególnych działów uczonych, których nazwiska same mówią o pełnej wartości naukowej artykułów umieszczanych w „Kwartalniku Klasyycznym”.

Pismo to jest niezbędne dla każdego nauczyciela filologa, humanisty, miłośnika świata antycznego. Obowiązkiem więc jest zabezpieczenie przez prenumeratę bytu materialnego czasopisma, umożliwiająca mu w ten sposób dalszy, coraz to lepszy, rozwój.

GIEŁDA.

WARSAWA, 11. I. (P. A. T.) Londyn 43.45—43.56—43.34. Nowy York 8.90—8.92—8.88. Paryż 35.04—35.13—34.96.

Bank Handlowy 125. Bank Polski 165.50—162.75—163.25. Bank Zachodni 34.50. Bank Sp. Zarobk. 95.50—95.75—95.50.

Urządowa Bibliografia Regionalna z dn. 11 stycznia 1928.

OPRAC. UNIW. B-KA PUBL. W WILNIE. SZYSTOWSKI Józef: Stan zbóż konsumpcyjnych w r. 1926/1927 na terenach Woj. Wileńskiego, Nowogródzkiego i Poleskiego.

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY

Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Kino-Teatr „HELIOS”

ul. Wileńska 38.

Kino-Kameralne „Polonia”

Mickiewicza 22.

KINO-TEATR „LUX”

ul. Mickiewicza Nr. 11.

Kino „WANDA”

ul. Wielka 30.

Od dnia 11-go stycznia do dnia 15 stycznia 1928 r. w. będzie wyświetlany film: „KSIĘŻNA GDAŃSKA” z czasów Napoleona w 12 aktach.

PREMIERA! Szlagier Sezonul Wielkie arcydzieło Nastrojowo-Erotyczne!

„GROBOWIEC MIŁOŚCI” (Dagfin)

Dzisiaj uroczysta premiera! W rolach głównych Paul Richter

NOC POŚLUBNA Potężna Symfonia namietności ludzkiej.

Pięknym zespolem mistrzów ekranu: Oszalamiąca w grze i tańcu LILI DAMITA, HARRY LIETKE, PAWEŁ RICHTER, P. KLEJN ROGGIE i ERNEST VEREBES.

Wielka dawna niewidzialna czarodziejsko piękna LUCY DORAINE i bożyszczko kobiet WILLY FRITSCH

Książę i Tancerka

BEZPŁATNIE — od 3-go do 31 stycznia — DARMO

Table with 2 columns: Items (Jedwabne suknie, Balowe pantofelki, Włniane suknie, Fłaszczki zimowe, Śniegowce krajowe) and Prices.

w firmie: Waław Nowicki

Magistrat miasta Wilni... Każdy kupujący za gotówkę otrzyma jako bezpłatny podarunek karnawałowy w szczęśliwym wypadku wielokrotnie przewyższający sumę zakupu.

LOKALE

Szkoda. — Teraz kiedy jestem żonaty żyję za połowę tego, co wydawałem za czasów kawalerskich.

ZGUBY

Zgub. książkę wojskową, wyd. przez PKU Wilno, na imię Jana Mieszkli, zam. we wsi Kowalach, gm. Worn. — un. się. 3425

Bukownicy

różnych typów i wielkości (patent Rohowskiego) poleca: Zygmunt Nagrodzki Wilno, Zawalna 11 a. 669—2

Wypadł.

Anglik oprowadza Amerykanina po Londynie, Zabýváki londyńskie nie robią na gościa wrażenia; w Ameryce — jak twierdzi — wszystko jest wspaniałe.

Wypadł.

Okregowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do wiadomości publicznej, że Okregowa Komisja Ziemia w Wilnie na posiedzeniu w dn. 5 kwietnia 1927 r.

WŁOSOW

wypicie, łupież, lysienie u s u w a „Esencja Chinow Chmielowe” i „Mydo Chinowe - Chmielowe” (z Kogutkiem).

Przetarg.

Magistrat miasta Wilni... Magistrate miasta Wilni... Magistrate miasta Wilni... Magistrate miasta Wilni...

WŁOSOW

wypicie, łupież, lysienie u s u w a „Esencja Chinow Chmielowe” i „Mydo Chinowe - Chmielowe” (z Kogutkiem).

WŁOSOW

wypicie, łupież, lysienie u s u w a „Esencja Chinow Chmielowe” i „Mydo Chinowe - Chmielowe” (z Kogutkiem).

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „Dziennika Wileńskiego” Wilno, ul. Mostowa 1. Tel. Nr. 12-44 PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA I INTROLIGATORSTWA

Żle być ślepy. — Biedny dziadku — mówi panienka do żebraka — co to za przyrządek być kaleką, lepsze to jednak, niż nic nie widzieć.

LEKARZE Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne.

DOKTOR MEDYCYNY A. Cymbler Choroby: weneryczne i skórne.

Dr. Blumowicz Choroby weneryczne i skórne.

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE.

Dr. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

KOBIETA LEKARZ Dr. Janina Piotrowicz-Jurczenkowa

AKUSZERKA M. LAKNEROWA

MIĘSKANIE I POKÓJE

Pokój do wynajęcia ciepły i suchy z węskiem nie krepującym.

Do wynajęcia pokój ciepły, słoneczny, od ulicy Uniwersyteckiej 9 m. 15.

Pokój ciepły, umeblowany do wynajęcia ul. Tartak 18-4.

Pokój do wynajęcia ciepły i suchy z węskiem nie krepującym.

Do wynajęcia pokój ciepły, słoneczny, od ulicy Uniwersyteckiej 9 m. 15.

Pokój ciepły, umeblowany do wynajęcia ul. Tartak 18-4.

Pokój do wynajęcia ciepły i suchy z węskiem nie krepującym.

Do wynajęcia pokój ciepły, słoneczny, od ulicy Uniwersyteckiej 9 m. 15.

Pokój z wygodami do wynajęcia... Wszelkie szczegóły w redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

Kawaler poszukuje w pobliżu Ostrobramskiej... Wszelkie szczegóły w redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia... Wszelkie szczegóły w redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

Mieszkanie z 4 pokojami... Wszelkie szczegóły w redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

Poszukuje pesady do kuchni... Wszelkie szczegóły w redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

Wynajem do warszawy... Wszelkie szczegóły w redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

Wynajem do warszawy... Wszelkie szczegóły w redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

Wynajem do warszawy... Wszelkie szczegóły w redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

Wynajem do warszawy... Wszelkie szczegóły w redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

Wynajem do warszawy... Wszelkie szczegóły w redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

Wynajem do warszawy... Wszelkie szczegóły w redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

Wynajem do warszawy... Wszelkie szczegóły w redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

Wynajem do warszawy... Wszelkie szczegóły w redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

Wynajem do warszawy... Wszelkie szczegóły w redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

Wynajem do warszawy... Wszelkie szczegóły w redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

Wynajem do warszawy... Wszelkie szczegóły w redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

Wynajem do warszawy... Wszelkie szczegóły w redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

Wynajem do warszawy... Wszelkie szczegóły w redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

Wynajem do warszawy... Wszelkie szczegóły w redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

Wynajem do warszawy... Wszelkie szczegóły w redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

Wynajem do warszawy... Wszelkie szczegóły w redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

Wynajem do warszawy... Wszelkie szczegóły w redakcji „Dziennika Wileńskiego”.

Wynajem do warszawy... Wszelkie szczegóły w redakcji „Dziennika Wileńskiego”.